KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 10 (22) Sierpnia 1860 Rok. № 219. Jutro, Śgo Filipa Benic: W.

W dniu Śtej Anny, JW. JX. Benjamin *Szymański*, Biskup Podlaski, w asystencji Suffragana swego, JW. JX. *Twarowskiego*, Biskupa Amyzonenskiego, oraz licznego Duchowieństwa, dopełnił wobec tłumów pobożnych, uroczystej konsekracji Kościoła Parafjalnego w Prostyni, w Dekanacie Węgrowskim. Początkowy Kościół w Prostyni, pod wezwaniem NN. TRÓJCY, fundowali r. 1511, Bogdan, Mikołaj, Maciej i Michał, synowie Andrzeja *Prostynscy*. Murowany r. 1802, wzniosła w tem miejscu, Dziedziczka ówczesna, Konstancja z Kuczyńskich *Ciecierska*. Dnia 5 Lipca r. 1812, skutkiem uderzenia piorunu, Kościół ten pogorzał, teraz zaś na nowo dla chwały Bożej odbudowany został z funduszu ś. p. Antoniego *Zembrzuskiego*, i ofiar pobożnych. Aparaty złożyły Obywatelki okoliczne. Parafja Prostyńska, liczy 1,560 Parafjan; Proboszczem jej jest JX. Franciszek *Pogorzelski*, od r. 1856.

W ciągu ubiegłej oktawy uroczystości Wniebowzięcia, Statua N. MARJI P. *Passawskiej*, na Krak: Przed:, i inne wizerunki BOGA-RODZICY na mieście, starannie i okazale były wieczorami uilluminowane, a chwała Jej pieniami głoszoną.

Dziś o godz: 6tej rano, opuścił Warszawę J. W.-X. W. Xiążę Jerzy *Meklenburg-Strelitz*, udając się koleją żelazną za granicę.

W d. 3 (15) b. m. jako w Imieniny N. Cesarza *Francuzów*, staraniem Ambassady tegoż Państwa w Petersburgu, odśpiewanem być miało Te Deum w miejscowym Kościele *Maltańskim*.

Do Moskwy przybyli z Petersburga, J. W-X. W. Wielki Xię *Oldenburgski*, brat jego Xiążę *Elimar* i J. W. Xiążę *Piotr* Oldenburgski.

Hrabia *v. Osten-Sacken*, Assesor Kollegjalny, Pierwszy Sekretarz Legacyjny w Karlsruhe, mianowany został Kamerjunkrem Dworu.

JW. Radca Tajny *Muchanow*, w czasie swej podróży, z której w dniu onegdajszym wrócił, zwiedził szkołę Rolniczą dla Gubernji Warszawskiej pod miastem Radomskiem urządzoną, która zaopatrzona będąc we wszystko co do praktycznego gospodarstwa i do teoretycznej nauki przyczynić się może, liczy obecnie 25 uczniów, to jest całkowity Ustawą przewidziany komplet. Po obejrzeniu Szkoły, Radca Tajny *Mnchanow*, zwiedził Kościół miejscowy i trafił na chwilę odprawiania Służby Bożej, której assystował; poczem udał się do Wielunia głównie w celu rozpoznania, w jaki sposób wykonywany jest nowy plan regulacyjny tego miasta, które uległo klęsce pożaru, tudzież jak dalece posunięte jest odbudowywanie się przez mieszkańców, ze względem na projektowane tymże planem regulacyjnym, rozszerzenie rynku i ulic. Przy zwiedzaniu Kościoła Farnego, który również przy pożarze uległ zniszczeniu, Radca Tajny *Muchanow* wchodził w szczegóły wykonywających się przy tymże Kościele znacznych robót restauracyjnych. Następnie odbył wizytę Szkoły Powiatowej, examinował uczniów; obejrzał jedną z Aptek miejscowych i Szpital, który znalazł w najlepszym stanie. W tej ostatniej wizycie towarzyszyli JWmu *Muchanow*, Prezydujący w Radzie Opiekuńczej Wny *Białecki*, Lekarz Szpitala Wny *Kontkiewicz*, i inni Członkowie Rady, których troskliwej opiece miasto i okolica zawdzięczają wzorowe utrzymanie tego zakładu. Po zwiedzeniu biura Naczelnika Powiatu, w którem mieli zaszczyt przedstawić się zebrani Urzędnicy Władz różnych, R. T. *Muchanow*, udał się w dalszą podróż, i jak poprzednio w Pow: Piotrkowskim, tak następnie w Wieluńskim i Sieradzkim, zwracał uwagę na wszelkie szczegóły administracyjne, na przygotowania czynione do budowy dróg bitych pobocznych, a szczególniej też na kierunek drogi, która główne miasta fabryczne kraju, przez Sieradz i Niemojów, połączyć ma w punkcie granicznym Wieruszów, z pobudowaną już drogą bitą w Prusach. W ciągu tej krótkiej podróży, JW. Radca Tajny *Muchanow*, odwiedził niektóre domy obywatelskie, jako to: w Pow: Wieluńskim P. Leona *Taczanowskiego*, a w Piotrkowskim Hr: Marję *Potocką*, Wdowę po Jenerale Piechoty b. W. P., i Hr: *Walewskiego*, Marszałka Szlachty Gubernji Warszawskiej, zaś w dniu onegdajszym około północy, pospiesznym pociągiem wrócił do Warszawy.

Wczoraj, o godzinie 9tej rano, odbył się akt uroczysty otwarcia cztero-klassowego Oddziału Szkoły Wyższej Żeńskiej Rządowej przy ulicy Freta. Akt ten zaszczycony został obecnością JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, Radcy Tajnego *Muchanowa*, oraz Rodziców i Opiekunów uczennic, które do nowego Zakładu przyjęte zostały. JX. *Pyzalski*, Nauczyciel Religji w rzeczonej Szkole, w stosownej przemowie wskazał cel założenia tej instytucji i objaśnił uczennicom właściwe im obowiązki, oraz warunki niezbędnie potrzebne dla osiągnięcia zupełnego wykształcenia. Po skończonej przemowie, Kapłan pobłogosławił uczennice i poświęcił lokal na Szkołę przeznaczony.

Dziś rano Felicjanki wraz z kompanją pobożnych, przeprowadzone przez OO. *Kopucynów*, udały się do Częstochowy.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, jako w 5tą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego i Anny z Niedzielskich *Karo*, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Karola *Boromeusza* na Powązkach; na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza *Maciejewskiego*, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*; na które, stroskana Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze, to jest w Piątek, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Ludwika *Naimskiego*, Syna Obywatela miasta Warszawy, w dniu 1 b. m. zmarłego; na które, pozostała Rodzina, zaprasza Familję, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX *Bernardynów*, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Franciszki z Bysińskich *Ulasińskiej;* na które, stroskany Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

W mieście Konstancji, umarł w wieku lat 86, Baron *v. Wessenberg*, b. Wikarjusz i Administrator Biskupstwa Konstancyjskiego, po śmierci Xięcia Biskupa *Dalberga*. Baron *v. Wessenberg*, był jednym z współpracowników Kongresu Wiedeńskiego.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. P. rs. 3 na Ochronę pod nazwą Xiędza *Baudouin*.— Od Elutka i Natalci kop: 30 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.

Wczoraj w skutek odbytego ballotowania w Resursie Nowej, następujący kandydaci przyjęci zostali na Członków tejże Resursy: Henryk *Bełczykiewicz*, Jerzy *Bertholdi*, Roman *Bertholdi*, Leopold *Czerkawski*, Wojciech *Dworzyński*, Jan *Elsner*, Władysław *Górski*, Edward *Grabowski*, Józef *Höhr*, Ludwik *Jenike*, Szymon *Jerzmanowski*, Józef *Koehler*, Edward *Koelichen*, Apolinary *Kątski*, Alexander *Kowalewski*, Leonard *Kowalewski*, Włodzimierz *Kryksin*, Florjan *Kwasiborski*, Henryk *Meylert*, Stefan *Neibaur*, Juljan *Penkala*, Edward *Pohl*, Alexander *Preyss*, Michał *Przysiecki*, Felix *Radomski*, Juljan *Radzyński*, Kazimierz *Rogiński*, Fryderyk *Schaefer*, Xawery *Schlenker*, Jan *Skabiczewski*, Juljan *Simmler*, Konstanty *Sługocki*, Albert *Sniatyński*, Franciszek *Sobieszczański*, Stanisław *Sobolewski*, Oskar *Stanisławski*, Józef *Stoczkiewicz*, Fryderyk *Trelle*, Leonard *Weihaussen*, Józef *Weinert*, Józef *Zeltt*, Ludwik *Zeltt* i Kazimierz *Ziembicki*. Tak znakomita liczba kandydatów, dowodzi najlepiej, ile Resursa Nowa zyskuje u ogółu współczucia i jak przyjmują chętnie jej rozwój.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy, ma honor zawiadomić szanownych Członków tegoż Towarzystwa, iż w dniu 25 b. m. o godz: w pół do 11ej z rana, odbędzie się w Kościółku Towarz: Dobr: Nabożeństwo; a następnie na gruncie nieruchomości Nr 369*a*, własności Towarzystwa Nowej Resursy, ceremonja założenia kamienia węgielnego, przy nowo wznoszącym gmachu. Wieczorem zaś w tymże dniu o godzinie 9tej w lokalu Resursy, daną będzie składkowa kolacją, na którą szanowni Członkowie przybyć raczą. Zapisywać się można najdalej do Czwartku wieczora.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu numerów wygranych 1ej klassy loterji na dobra Szymanów i Seroki, i wliczaniu tychże do koła, oraz przy ciągnieniu wygranych 1ej klassy, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta jako delegowani: WW. Lud: *Naimski*, Jan *Baur*, *Grodzicki*, *Malcz*, *Krause*, *Neubauer*, *Minter*, *Lipiński*, *Grymowski* i *Lentz*.

Jutro o godz: 2 m. 13 w., przypada zmiana lunacji, to jest pierwsza kwadra. Kalendarze zapowiadają nam burze; tak jak na poprzednie lunacje zapowiadały pogody i gorąca, które się też powiększej części sprawdziły. Wszakże burze te nie są bynajmniej pożądane; i dla tego pragnęlibyśmy, aby na ten raz przepowiednie doznały zupełnego zawodu.

Osoby które raczyły przyjąć puszki na zbieranie ofiar dla Instytutu Ociemniałych, zechcą takowe przesłać do Kancellarji Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych.

Pojutrze przypada dzień Śgo Bartłomieja, o którym stare przysłowie powiada:

„Na Świętego Bartłomieja,
Otwiera się siew i knieja."

Co do siewu, to zależy od pory czasu, gdyż jak wiadomo, bardzo często się zdarza, że średnie siewy, to jest w połowie Września, bywają daleko lepsze jak wcześniejsze. Co zaś do kniei, przysłowie to jak widać oparło się na tem, że jak to mówią myśliwi: po Śtym Bartłomieju, nawet lis ma dobre futro.

Z powodu rozbioru przez gazety tutejsze i *Czas* Krakowski, wychodzącego tygodniowo pisma dla ludu pod nazwą *Kmiotek*, Redaktor tegoż P. Jan Kanty *Gregorowicz*, w ogłoszonym w pomienionych gazetach artykule, odpowiedział jak najgruntowniej na wszystkie uczynione mu przez recenzentów zarzuty.

Józef *Siek* Propinator, i Szymsio *Bornsztejn* Młynarz, z wsi Bork, złożyli w Redakcji *Kurjera* po rs. 1 kop: 50, czyli razem rs. 3; pierwszy dla Szpitala Dzieciątka JEZUS, drugi dla Szpitala Starozakonnych.

Z Kowna piszą, iż po kolei żelaznej od lewego brzegu Niemna do granicy Pruskiej w bardzo prędkim czasie poczną chodzić parowozy.

Żaden kraj nie wydał tyle Artystek w malarstwie jak Anglja. Obrawszy sobie rodzaj właściwy swej płci akwarellę, Angielki celują dziś w niej przed wszystkimi. Nie ma muzeów, galerji, gdzie byś nie spotkał Angielek, a śród nich wielkich Pań pracujących przed obrazami mistrzów. Raz wprowadzone w zaklęte koło miłej pracy, pozostały jej wierne.

Rzadko zaprawdę obfitszego lata na owoce jak w r. b. Po wszystkich straganach i straganikach pełno ich jest wszędzie a szczególniej gruszek, z których jednakże znaczną ilość dosięgło robactwo. Zależy to od miejsc, z których pochodzą, i gdzie większe lub mniejsze dały się czuć deszcze, lub susze. W ogóle urodzaj owoców jest w tym roku tak obfity, że drzewa nie są w stanie wszystkiego co obrodziły, dostatecznie wyżywić.

Od wczoraj amatorowie świeżych win szampańskich, zwłaszcza *Cliquot*, *Roederer* i *Jacqueson*, oraz porteru angielskiego, mogą znaleźć takowe u P. Ernesta *Nickiego* przy ulicy Miodowej naprzeciwko OO. *Kapucynów*.

Wczoraj widzieliśmy w Warszawie ogromny bukiet bzu, a z niektórych okolic Królestwa donoszą, że bzy te, na piękne po-raz drugi w tym roku zakwitły. Nie są to pojedyncze gałązki, z któremi by przyroda ten wyskok zrobiła, ale całe drzewa, pokryte jakby na wiosnę woniejącym kwiatem.

Od wczoraj przedstawienia Pana *Zonnera* w Teatrze Warsz: Tow: Dobr:, zawieszone zostały; i rozpoczną się dopiero od tej Soboty, to jest od 25 b. m. według nowego programu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operetce *Małżeństwo przy latarniach*, Panie: *Quattrini*, *Gruszczyńska*, Panna *Dowiakowska* i Pan *Matuszyński;* po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Panna *Kozłowska* 2 kroć, oraz PP: *Popiel* i *Meunier* po 3-kroć.

Jutro w Dolinie Szwajcarskiej, wykonane będą: Uwertura: „Jaskinia Fingala" *Mendelsohna;* Uwertura z Opery „Jessonda" *Spohra;* Scena i Arja z Op: „Nocleg w Grenadzie" *Kreutzera;* z sola na skrypcach: „Wspomnienie Warszawy, wielkie Pot-pourri" *Bilsego*. Początek o godzinie 5½. Wnijście złp. 1 gr. 5.

Dziś do niektórych exemplarzy *Kurjera*, znajdującego się w miejscach liczniej uczęszczanych, dołącza się *Zdanie Sprawy* z działań Warsz: Tow: Dobroczynności, za rok ubiegły 1859.

Onegdaj, Wincenty *Skrobiński*, Czeladnik Szewcki, lat 50 liczący, w domu pod Nr 810 zamieszkały, tknięty apoplexją, nagle życie zakończył.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 57$^1/_2$; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 77, dają rs. 93 kop: 43, wartość kuponu rs. 1 kop: 56$^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 93, dają rs. 14 kop: 91;, wartość kuponu kop: 9$^5/_6$.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: 6$^3/_4$ do rs. 2 kop: 11$^1/_2$; za garniec od kop: 67$^1/_2$ do kop: 69.

Ameryka. *Nowy-York, 4go Sier:.*— Xżę *Walji*, wyjechał 2go b. m. koleją żelazną z Halifax, dla zwiedzenia Windosoru i Huntsportu, z którego to ostatniego miejsca odpłynął do St. Johns, i tam z zapałem był przyjęty. Dwa tysiące młodzieży szkolnej śpiewało pieśni narodowe, i rozrzucały kwiaty po drodze. Z St. Johns Xżę uda się do Quebec, dokąd go cała eskadra Angielska przeprowadzać będzie. — Okręt *Great Eastern*, odbył w tych dniach przejażdżkę do Cap Mai, ale ta wypadła bardzo niepomyślnie. Z 2,087 podróżnych, mnóstwo osób, a mianowicie dam, musiało spać na pokładzie, gdyż służba się popiła, i nic w kajutach nie przygotowała. Zabrakło także żywności i wody do picia, tak, że płacono po 1 fszt: za konew. Wypadek ten, wzbudził ogólną niechęć, a podróżni zebrawszy się na meeting na pokładzie, oświadczyli że cała wyprawa, jest olbrzymiem oszukaństwem. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 16 Sierp:.* — Lord *Russel*, złożył dnia 14go b. m. Parlamentowi rozmaite dokumenta dotyczące sprawy Syryjskiej. Między innemi znajdująsię tam listy Konsulów Angielskich z Bejrutu, Aleppo, Damaszku, Jerozolimy, Smyrny, Jaffy i t.d., oraz sprawozdanie P. *Graham*, Konsula z Bejrutu, o popełnionych morderstwach, przedstawione Lordowi *Dufferin*. Wszystkie doniesienia Konsulów uskarżają się na niedbalstwo władz Tureckich. Wcałej tej morderczej walce, pisze P. *Graham*, znalazłem jedyny tylko przykład ludzkości. Siostra znakomitego Naczelnika Druzów, już przed rozpoczęciem rzezi ostrzegała Chrześcjan. i ofiarowała im schronienie w swym domu. Na nieszczęście większa część niedowierzała jej, ale 400 znalazło tam przytułek. Kiedy mordercy, nienasyceni krwią Chrześcjańską, wezwali ją późniéj aby wydała Chrześcjan, odpowiedziała: „Przyjdźcie sami i zabierzcie, jeśli macie śmiałość." Ale Druzowie najbardziej rozjątrzeni, nie śmieli przekroczyć haremu swego Szeika, i cofnęli się w milczeniu. Ocaleni Chrześcjanie zostali przez samą Xiężniczkę przeprowadzeni do Roktarah, a następnie do Sidon, zkąd okręty nasze przewiozły ich do Bejrutu. Konsulowie pomienieni proszą Rządu o pomoc pieniężną, dla wsparcia Chrześcjan doprowadzonych do ostatniej nędzy. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 17go Sierp:.*— Wszystkie doniesienia z Neapolu zapowiadają blizką walkę. Pierwszy oddział 200tu ochotników, dowodzony przez P. *de Flotte*, byłego Oficera marynarki francuzkiej, wyszedł szczęśliwie na brzegi Kalabrji, i nietylko nie został odparty, jak to mylnie donoszono, ale był wnet potrojony co do liczby przez mnostwo łączących się z nim Kalabryjczyków. Sam tylko P. *de Flotte* z kilku ludźmi na statku, wrócił do Sycylji, aby zdać sprawę z swej missji i zająć się przeprowadzaniem nowych oddziałów. Przeprawa ta odbywa się na małych statkach, mogących ujść łatwo baczności strażniczych okrętów Neapolitańskich. — Krąży tu wieść, o wymianie not między P. *Thouvenel* i Lordem *Russel*, z powodu annexji Sabaudji i Nicei. Francuzki Minister spraw zagran: chciał podobno, za pośrednictwem okólnika nadać sankcją publicznego prawa Europejskiego nowej zdobyczy Francji, ale Lord *Russel* miał objawić, że jakkolwiek Anglja przyjmuje fakt podwójnej annexji, nie może jednak przyznać mu ważności na zasadzie prawa nabytego. Wiadomość tę podajemy nie ręcząc za jej wiarogodność. — Dotychczas nie mamy szczegółowych wiadomości o rzezi w Belbeku. Wiadomo tylko, że Mutualisowie z Libanu, którzy spólnie z Druzami popełnili tyle mordów w Damaszku, rzucili się i na Belbek, posiadający także pewne bogactwa, obok starożytnych ruin. W mieście tem zamieszkuje ludność prowadząca dość obszerny handel karawanami, a Chrześcjanie, jak zwykle na Wschodzie, należą do najczynniejszych. Zrabowano ich zatem i wymordowano. To zuchwalstwo plemion Syryjskich, w obec missji *Fuada*-Paszy, wskazuje najlepiej, jak potrzebną była pomoc Francji. — Odesłanie ex-Paszy Bejrutu do Konstantynopola, wywołało jak wiadomo protestacje ze strony dyplomatów. P. *Lavalette* odznaczył się przytem taką energją i stanowczością, że Porta myśleć nawet nie mogła o odmówieniu jego żądaniom. Listy ztamtąd nie wspominają, czy Sir *Buwler* przyłączył się do protestacji innych Posłów, ale domyślać się tego można, zwłaszcza, że właśnie Admirał Angielski *Martin*, przy oddaniu pierwszej urzędowej wizyty *Fuad*-Paszy w Bejrucie, wyjednał to uwięzienie *Kurszyd* Paszy.— P. *la Ronciere le Noury*, po dwudniowej bytności, z rozkazu Cesarza w Jerozolimie, przybył do Smyrny. List jego ztamtąd datowany, zawiadamia, że stan rzeczy w Jerozolimie jest lepszy, aniżeliby się spodziewać należało.— Xżę *Napoleon* wyjeżdża jutro wraz z małżonką do Szwajcarji, ale zabawi tam dni kilka i wróci na 25go do Cherbourga, zkąd na statku *Cassard*, zrobi wycieczkę po Kanale.— Ponieważ Cesarz w ciągu swej podróży nie wydala się zagranicę Francji, przeto rejencja ustanowioną nie będzie. W czasie nieobecności JJ. CC. Mości, na Radzie Ministrów prezydować będzie P. *Fould*.— Dnia 15 b. m. odbyło się w Metz odkrycie statui Marszałka *Ney*. Prezydował na uroczystości w zastępstwie Cesarza i miał przemowę, Marszałek *Canrobert*. (Ind: Bel:, Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Pogłoska o bytności *Garibaldego* w Turynie, wyjaśnia się zjawieniem się Dyktatora w Cagliari, gdzie miał naradę z P. *Bertani*, zapewne skutkiem rozmowy tego ostatniego z Ministrem Sardyńskim spraw wewnętrznych P. *Farini* w Genui. P. *Farini* podobno otrzymał od *Bertaniego* obietnicę tymczasowego zaniechania wyprawy do Rzymu; przytem P. *Farini* wystawił wogóle niebezpieczeństwo zbyt prędkiego posuwania sprawy wyswobodzenia Włoch. Wistocie w Turynie, zważywszy z jednej strony zbytnie wzburzenie w całych Włoszech, z drugiej groźne stanowisko Austrji, obawiają się mogącej wzrosnąć na gruzach Królestwa Neapolitańskiego, potęgi *Garibaldego*, który gotów natychmiast

pobudzić cały półwysep do wojny z Austrją. Piemont słusznie obawia się drugiej batalji pod Novarro, gdyby własnemi siłami bez pomocy Francji, miał attakować sławny czworobok lombardzki. Z Genui wysłano morzem wojska sardyńskie nie wiadomo dokąd; podobno do Neapolu, gdzie mają wylądować, aby nie dozwolić *Garibaldemu* opanować wyłącznie sterem rządu.

Patrie przypuszcza, że *Garibaldi*, pomiędzy 20 a 25 Sierpnia, wyląduje pomiędzy Salerno i Neapolem, i że użyje do tej wyprawy 15,000 ludzi. Rząd Neapolitański czynnie zajmuje się przygotowaniem obrony; zgromadził wojska koło stolicy, a rezerwę koło Gaeta. Wiadomość telegraficzna, że Pułkownik *Cosenz* z 4,000 wojskiem wsiadł na okręty, jakkolwiek jeszcze urzędownie niepotwierdzona, uważana jest za prawdziwą.

W d. 18 b. m., Posłowie Mocarstw zebrali się dla podpisania konwencji, regulującej interwencję w Syrji.

Hrabia *Aquila*, wygnany z Neapolu, przybył do Marsylji, zkąd udaje się do Paryża i Londynu. Xiążę *Syrakuzy* chociaż stanowczo sprzyja przyłączeniu, jednakże jeszcze nie opuścił Królestwa, również jak i Królowa Matka. (Ind: Bel:).

Londyn, *18go Sierpnia.* — Miejsce Jeneralnego Pocztmistrza, wakujące z powodu nieobecności Lorda *Elgin*, ma otrzymać Lord *Stanley of Alderley.*— *Biuro Reutera* otrzymuje doniesienia z Wiednia, że wielkie Mocarstwa zdecydowały, nie przypuszczać Hiszpanji do swego grona, oraz że Komitet rady państwa Austrjacki, zgodnie z motywami jakie Arcy-Xiążę *Ferdynand-Maxymiljan* przedstawił przeciw projektowanemu przez Ministra finansów zmniejszeniu budżetu marynarki, uchwalił podwyższenie tego budżetu o mil: guldenów.

Londyn, *19go Sierp:.*— Dzisiejszy *Observer* donosi, iż doroczny obiad ministerjalny, będzie miał miejsce w przyszłą Środę, a Parlament odroczony zostanie 29go b. m.—*Sunday Times* zawiadamia, że uorganizował się już pułk ochotników Angielskich, zupełnie uzbrojony, i że w końcu bieżącego tygodnia gotów będzie do odpłynięcia ku Sycylji.

Peszt, *20go Sierp:.*— Processja dzisiejsza odbyła się w największym porządku.

Paryż, *17go Sierpnia.*— Podług dziennika *Constitutionnel,* Sardynja gotową jest zawrzeć z Neapolem projektowane przymierze, jak skoro Władza Króla Neapolitańskiego trwale ustaloną zostanie.

Turyn, *16go Sierp:.*— Okręt *Aventino* powiózł znowu z Genui do Sycylji 1,000 ochotników, wraz z sztabem jeneralnym, pod wodzą Pułko: *Pianciani.*— W Romanji kilka władz gminnych podało się do dymissji, aby nie brać udziału w poborze rekrutów.

Medyolan, *18go Sierp:.* — *Perseveranza* donosi z Messyny, że zastępca tamecznego Arcy-Biskupa, został z rozkazu *Garibaldego* aresztowany i stawiony przed sąd wojenny.

Neapol, *17 Sierp:.*— Dzienniki francuzkie potwierdzają wiadomość, że *Garibaldi*, po kilkudniowym pobycie w przystani Neapolitańskiej, 14go odpłynął na parostatku dla rekognoskowania brzegów od zatoki Terracina do Palermo, i 15go przybył do tego ostatniego miasta. — Ogłoszenie stanu oblężenia w Neapolu, nie wywarło wrażenia. — Rząd rozwiązał Garibaldystowski komitet wyborczy, którego programem przyłączenie do Piemontu, a kandydatami: *Garibaldi, Türr, Medici, Nino, Bixio, Cosenz* i *Poerio.* — 15go, przy rekognoskowaniu brzegów, *Garibaldi* był także w zatoce Salerno. — Kalabrja i Abruzzy, są spokojne. (Schl: Ztg).

S z a r a d a.

(Nadesłana).

Do J.

Życie ludzkie nie jest długie,
Szanuj zdrowie, czerstwość siły;
Że wyglądasz *pierwsze drugie*,
To ci *pierwsze* tak sprawiły.
Głównie twoja *trzecia czwarta*,
Że się *trzeciego* z *czwartym* za wiele używa;
Na schyłku już twoja karta,
Gdyż każdy co cię ujrzy, jak *wszystka* nazywa.

(Zeszła Szarada, *Ponowienie*).

DONIESIENIA.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Stanisława Popczyńskiego. — W dalszym ciągu swego ogłoszenia donoszą, iż wyprzedaż przez publiczną licytację wszelkich towarów w Handlu znajdujących się, w Warszawie pod Nr 439 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbywa się codziennie od godziny 4ej po południu; — zaś w dniu 23 Sierpnia 1860 r. o godzinie 4ej po południu, w przyszły Czwartek, sprzedawane będą Obrazy olejne. — Jan *Radecz.* — Teodor *Łącki.*

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 18. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 3. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Trubadur.*

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 10 (22) Sierpnia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*